

# Utrata jednego zęba jest groźniejsza, niż sądzisz. Trzeba go dorobić

## Stomatologia

Anastazja Bezdusznaj  
a.bezdusznaj@glos.com

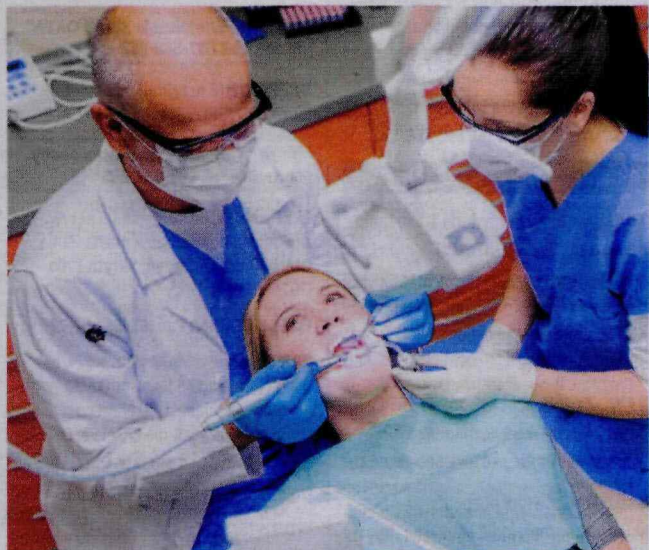
Brak jednego zęba może wyrządzić sporo szkód. Po pierwsze, jeśli tracimy jeden ząb, pozostałe zęby pozbawione zostają swojego naturalnego stabilizatora, w efekcie czego mogą zacząć „się rozchodzić”. Konsekwencją tego procesu są szpary między zębami i powiększenie się diastemy między jedynkami.

Po drugie zęby mogą ulec rozchwianiu, zwłaszcza te sąsiadujące z ubytkiem. Brak podpory sprawia, że zdrowe zęby wychylają się ku przelocie, jaka powstała. Ale to nie wszystko...

### Uwaga na zanik kości

- Utrata nawet jednego zęba zapoczątkowuje atrofię, czyli zanik kości. Brak zęba w żuchwie lub szczęcie sprawia, że pozbawione zostają one obciążenia mechanicznego, jakie pojawia się podczas jedzenia. Nieużywana tkanka kostna, a dokładnie kość wyrostka zębodołowego, na którą nie napierają siły żucia, z czasem zanika - mówi **Wojciech Faferko**, stomatolog.

Proces taki ma charakter postępujący. Już w pierwszym roku od utraty zęba zanika blisko 25 procent kości. Co więcej, jeśli ubytek nie zostanie uzupełniony, atrofia postępuje głębiej i z czasem zaczyna obejmować także kości szczęki. Konsekwencją tego może być zmniejszenie



► Ubytek zęba zaburza równowagę w jamie ustnej, sprawia, że inaczej zostają rozłożone siły podczas żucia i jedzenia

się odległości pomiędzy nosem a brodą lub opadnięcie policzków, które również mają podparcie w zdrowych zębach.

- Nawet pojedynczy ubytek w jamie ustnej z czasem zmienia rysy twarzy. Skóra często w obrębie ubytku traci elastyczność, pojawiają się głębokie zmarszczki mimiczne i wokół ust, a także kurze łapki i opadnięte policzki. Pamiętajmy, że zęby są naturalną podporą dla skóry twarzy - mówi dr **Wojciech Faferko**.

Problem jest tym poważniejszy, jeśli dotyczy zębów trzonowych. Utrata któregośkolwiek w tym odcinku, sprawia, że siły nacisku przenoszą się na zęby w przednim odcinku. Te przesadnie obciążone zaczynają się wychylać i znacznie szybciej zużywać. Powód? Siekacze nie są przystosowane do rozgryzania i rozdrabniania pokarmu.

Na uszkodzenia narażone są także zęby przeciwstawne dla ubytku. Brak naturalnego wsparcia sprawia, że nawet zdrowe zęby z czasem zaczynają się wysuwać z kieszonki.

- Osoby nawet z jednym brakującym zębem gorzej rozgryzają jedzenie, w efekcie czego trafia ono w dużych kawałkach do przewodu pokarmowego. To powoduje niestrawność i zgagę, a także częste bóle żołądka. Ponadto pojedynczy ubytek może być przyczyną bólów głowy, napięć mięśni szyjnych, bólów szyi i twarzy. Wiąże się to z zaburzeniami okluzji, czyli stykania się zębów górnych i dolnych. Prowadzi to do nieustannego napięcia mięśni twarzy i szczęki, a w konsekwencji do bólów mięśni i stawów - mówi dentysta.

### Jak naprawić ubytek: implanty, a może most?

Żeby przeciwdziałać skutkom, konieczne jest uzupełnienie luki w uzębieniu - przekonują dentyści. Najbardziej trwałym, ale

i najkosztowniejszym sposobem jest wszczępienie implantu z nową koroną wykonaną z tytanu lub pełnej ceramiki.

Dokładnie w miejsce ubytku wszczepiana jest niewielka, mająca do 10 milimetrów tytanowa śruba, pokryta specjalną powłoką przyspieszającą zrastanie się z kością. Na niej montuje się łącznik, a następnie wykonaną z tytanu lub cyrkonu koronę, która odwzorowuje naturalny ząb.

- Implant daje możliwość odbudowy bez konieczności szlifowania, a tym samym uszkodzania zdrowych zębów sąsiadujących z ubytkiem, jak to ma miejsce przy moście protetycznym. Tutaj dokładnie odbudowujemy ten ząb, który utraciliśmy, co więcej wpasowujemy go w pozostałe zarówno pod względem koloru, przezierności, jak i trwałości. Ponadto uzupełniając ubytek implantem, powstrzymujemy proces zanikania kości - mówi dr **Wojciech Faferko**.

### Co zamiast implantu?

Kolejnym rozwiązaniem są protezy częściowe. Są to uzupełnienia wyjmowane, niezapewniające żadnego komfortu i mocno niszczą sąsiadujące z luką zęby oraz powodują zaniki kości.

Ostatnią alternatywą są tradycyjne mosty protetyczne porcelanowe lub pełnoceramiczne. Zamocowanie ich w jamie ustnej wymaga jednak szlifowania często zdrowych zębów tak zwanych filarów, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie ubytku. To właśnie na nich, przy pomocy specjalnego cementu osadza się most.

- Założenie mostu wymaga oszlifowania dwóch dodatkowych zębów znajdujących się obok ubytku. Oznacza to naruszenie ich struktury. W efekcie zyskujemy nie jeden nowy ząb, ale nawet trzy lub cztery - mówi **Wojciech Faferko**. ●